

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Min. Skrzyński w Sejmie przedstawia sprawy Polskie w Locarno

WARSZAWA, 21. X. Wśród znacznego bardzo udziału członków wszystkich klubów sejmowych, rozpoczęło się o godz. 11 przedpołudniem posiedzenie komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem pos. Dębskiego.

Przewodniczący udzielił odręgu głosu p. ministrowi Skrzyńskiemu, który w wstępie zwraca uwagę, iż konferencję w Locarno i jej wyniki charakteryzuje najlepiej protokół końcowy, podpisany przez Polskę i 6 innych państw europejskich.

Otóż, co się tyczy przedewszystkiem znaczenia paktu nadreńskiego, należy przypomnieć, że Francja otrzymała już w r. 1919 rekompensację bezpieczeństwa nad Renem od Anglii i Ameryki.

Ostatnia wycofała się ze spraw europejskich — zobowiązała Anglię trwać atoli po dzień dzisiejszy, od lat 5-10 i dziś dopiero zostało urzeczywistnione. A więc pakt nadreński nie jest niczem nowym, bo tkwi w traktacie Wersalskim.

W stosunku do Polski, pakt nadreński otrzymuje znaczenie przez to, że nie ustanawia bariery między Francją a resztą Europy. Pakt nadreński, powołując się na art. 16 paktu Ligi, daje Francji podstawy wkroczenia w razie, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę. Wkroczenie to następuje na zasadzie własnej oceny sytuacji przez Francję.

W innych dopiero punktach paktu nadreńskiego wchodzi w grę decyzja Rady Ligi Narodów. Pakt nadreński umożliwił dalsze zgłoszenie wznowionego sojuszu polsko-francuskiego w Lidze Narodów. Sojusz ten — został tym razem mocniej sformułowany, niż poprzednio, gdyż zobowiązuje Francję do pomocy i asystencji Polsce w razie ataku ze strony Niemiec.

Najważniejszym momentem w strukturze umów lokarniejskich jest przyjęcie idei arbitrażu z protokołu genewskiego.

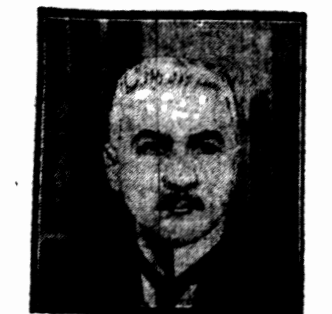
P. GOOD, pośrednik kapitałistowski angielskich i amerykańskich przybył znów na układy z min. Grabskim

WARSZAWA, 21. X. W czasie ostatniego swego pobytu przed kilku tygodniami w Warszawie, znany finansista angielski, P. Good, złożył p. Premierowi Grabskiemu memoriał w sprawie środków naprawy stosunków gospodarczych, oraz w jakich warunkach i w jakich źródłach może Polska otrzymać kredyty zagraniczne na cele gospodarcze.

Memoriał ten był przedmiotem badań ministerstwa skarbu. Będzie on również podstawą do rozmów z przybywającym ponownie do Warszawy p. Goodem, który proponuje swoje pośrednictwo w niektórych kredytowych transakcjach.

W Maroku znów niewyrażnie PARYŻ, 21.10. Nadeszła tu wiadomość, że wojska francuskie i hiszpańskie w Maroku rozpoczęły od Alhucemas odwrót pod naciskiem wojsk Abd-el-Krima.

Ustąpienie prezesa P. K. O.



HUBERT IGNACY LINDE był ministrem poczt i telegrafów i ministrem skarbu, prezesem Pocztowej Kasy Oszczędności, złożył premierowi Grabskiemu prośbę o dymisję.

Protokół genewski zawiera właśnie tę ideę i na niej się opierał. Przeszła ona obecnie do systemu paktów, zawartych w Locarno.

Po tych wyjaśnieniach posiedzenie zostało bez dalszej dyskusji zamknięte.

Doniosły projekt ministerstwa kolei Wagonów sypialnych 3 klasy w pociągach dalekobieżnych

W ministerstwie kolei toczą się narady nad sprawą wprowadzenia wagonów sypialnych III klasy w pociągach dalekobieżnych. Wagon taki wprowadzony w wielu państwach świata, cieszą się niezwykłym powodzeniem. Wagon rozpocznieby kursować w maju roku przyszłego.

Eksplotacja zajęłoby się Międzynarodowe Towarzystwo Wagonów Sypialnych.

Wagon sypialny miałby 36 miejsc leżących — w przedziałach czteromiejscowych.

PRZESILENIE RZĄDOWE -- ZAŻEGNANE

Klub parlamentarny P. P. S. przechylił szalę na korzyść gabinetu premiera Grabskiego

WYCZEKUJĄCA TAKTYKA PIASTOWCÓW

WARSZAWA, 21. X.

Sytuacja zaczyna się dla rządu premiera Grabskiego wyjaśniać. Jak wiadomo, momentem decydującym jest zachowanie się dwu stronnictw skrzydłowych: Związku ludowo-narodowego i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Podczas kiedy Z. N. L. już dawno postanowił nie opuszczać rządu, klub PPS. doszedł do tego wniosku dopiero wczoraj po kilkunastu godzinach naradach.

Po odrzuceniu dwoma głosami większości wniosku posłów: Ziemięckiego i Hansnera o przejście do opozycji, przyjęto wniosek p. Daszyńskiego, aby głosować przeciw wnioskowi

„Wyzwolenia” o wyrażeniu rządowi nieufności i przeciw odrzuceniu projektów sanacyjnych. Jako warunek wydajemy spełnienie szeregu postulatów, jako to: cofnięcie wszystkich pełnomocnictw zawartych w projektach sanacyjnych, ochrona na przeciw zamachom na

46 godzinny tydzień pracy, udzielenie pomocy bezrobotnym (kartofle, węgiel na zimę), nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów i ustawy o podatku na rozbudowę miast. Wiadomo, że p. premier

postuluje te zaaprobuje.

Nadto postanowiono dać poparcie wnioskowi p. Thugutta o ty-

wyznaczenie do współpracy z rządem

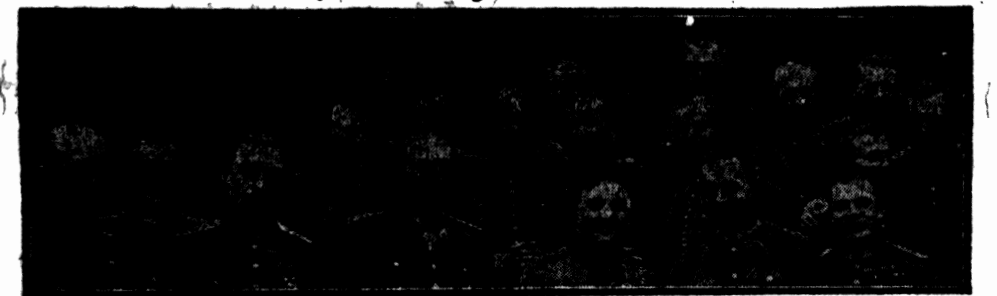
komisji z siedmiu, którzyby się zapoznawali ze sposobem budżetowania miesięcznego itp. Wreszcie uchwalono głosować za rozwiązaniem Sejmu, ale na wiosnę.

W klubie piastowców, który również odbył wczoraj naradę, poruczono

zarządowi decyzję co do sposobu głosowania. Przemawiać będzie imieniem klubu poseł Byrka, który pytany o charakter swego przemówienia odrzekł krótko:

nie uważam rządu za panne, której trzeba prawić komplemen-

Lotnicy czescy w Warszawie



Do 20 b. m. o godz. 10 r. przyleciała do Warszawy eskadra czeska, złożona z 10 aeroplanów, eskortowana przez 3 polskie samoloty. Gości witała lotniska gen. Zagórski w otoczeniu wyższych oficerów naszego lotnictwa. Fotografia przedstawia grupę lotników czeskich z gen. Zagórskim i czeskim gen. Czeczka (w pierwszym szeregu drugi i trzeci od lewej).

Bezczelny napad bandytów w śródmieściu Warszawy

Ograbiono kantor wymiany Dzierżanowskiego

Steroryzowany kasjer wręczył napastnikom 200 złotych i 700 dolarów

Bandyci uciekli samochodem

WARSZAWA, 21. X.

W biały dzień, w najruchliwszym punkcie Warszawy, dokonano wczoraj

bezczelnego śmiałego napadu na banknotowy.

O godzinie 3 i pół do kantoru wymiany Juliusza Dzierżanowskiego (Nowy Świat 64) wkroczyło

dwa mężczyźni, w których z niedźwiesim Kłnie rzami. Jeden stanął przy drzwiach, wyglądając na ulicę, drugi podszedł

do kasjera p. Stanisława Lisiewskiego i za-

pytał: — Czy pan ma dolary?

— Tak.

— To dawaj pan wszystkie.

Z temi słowy sięgnął po rewolwer, który skierował na kasjera i, zwracając się do inkasenta, p. Zygmunta Aleksandrowicza, dodał:

— A pan stój spokojnie, bo zula w lebi!

Steroryzowany kasjer wręczył bandycie 700 dolarów.

Niezadowolony z łupu, napastnik pod groźbą rewolweru kazał sobie dać banknoty ułożone w paczkach na stole, w sumie około 200 złotych,

poczem odezwał się, cedząc słowa:

— Nie ruszać się przez dziesięć minut, bo będę strzelał.

Ulokowawszy pieniądze w kieszeniach, bandyci opuścili kantor.

przeszli na drugą stronę ulicy, wjechali do samochodu i odjechali.

Ochłonawszy z przerażenia, kasjer

pobiegł co tchu do mieszczącej się w tym samym domu restauracji „Asteria”, gdzie o tej porze zwykle spożywa obiad p. Dzierżanowski.

Ujrawszy przynajmniej, zdał relację z napadu.

poczem podał na pobliskie targowisko; w nadziei odszukał bandytów. Oczywiście, nie już nie wskórał.

O godzinie 4-ej na miejscu wypadku stanął

naczelnik urzędu śledczego, p. Sonenberg oraz komendant policji — p. Czynnowski.

Zdołano ustalić, że w napadzie, oprócz dwu bandytów, którzy wtargnęli do kantoru, brali udział jeszcze

dwie, lub trzy osoby.

Na godzinę przed napadem do kantoru przychodziła jakaś dama z kapeluszem opuszczonym na oczy. Twarz

zasłaniała chusteczką, jakdyby bolały ją zęby.

Nieznajoma sprzedała 5 dolarów. Śledztwo prowadzi i Rejon Urzędu śledczego.

Jak twierdzą Niemcy, OLSZAŃSKIJ przyznał się do ZAMACHU NA P. PREZYDENTA

BERLIN, 21.10. Rząd niemiecki ogłosił urzędowo, że rzekomy emigrant ukraiński, Teofil Olszańskij, istotnie zeznał swojego czasu, że dokonał we Lwowie zamachu na p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Olszańskij po ucieczce do Niemiec skazany był na 2 tygodnie aresztu za nielegalne przekroczenie granicy, poczem jako przestępca polityczny, otrzymał pozwolenie na pobyt w Niemczech i zamieszkał w Berlinie.

Ameryka robi ułatwienia emigrantom

Będą mogli sprowadzić swoje rodziny

LONDYN, 21.10. Prezydent Coolidge polecił departamentowi pracy zrehabilitować nowelę o ustawie o ograniczeniach imigracji do Stanów Zjednoczonych. Poprawki mają iść w kierunku złagodzenia dotychczasowych po-

stanowień. Obywatele Stanów Zjednoczonych już naturalizowani oraz cudzoziemcy, którzy otrzymali t. zw. pierwsze świadectwa obywatelstwa, będą mogli sprowadzać do Ameryki krew-

Pozyskanie Polski dla paktu

jest największym sukcesem Chamberlaina

-- oświadczył nasz stary wróg

Lloyd George

LONDYN, 21.10. — Tel. wł. — W tutejszych kołach politycznych oceniają sytuację międzynarodową, wytworzoną przez pakt locarneński bardzo optymistycznie.

Lloyd George, gratuluje Chamberlainowi, że odniósł wielki sukces, przyczyniając się do osłabie-

nia walki rasowej w Europie. Przyjęcie paktu jest wielkim postępem ze strony Niemiec i Francji — mówił Lloyd George, ale jeszcze większą zasługą Chamberlaina jest pozyskanie dla paktu Polski, Belgii i Czechosłowacji.

Trumna dla Nieznanego Żołnierza



Zakład pogrzebowy p. Łopackiego ofiarował piękną trumnę, w której zostaną sprowadzone do Warszawy zwłoki Nieznanego Żołnierza.

Krwawy bój policji z mordercami dwu rodzin

Zbrodniarz wyskakuje przez komin

i pada pod kulami pościgu

Pies policyjny odnajduje kryjówkę zwyrodniałego zbira

Niedawno po całej Polsce rozszalała się ponura wieść o dwu strasznych morderstwach, dokonanych w okolicach Łodzi.

Tajemniczy i okrutni sprawcy wymordowali rodzinę grabarza żydowskiego w Zgierzu, Feldona, potem małżonkę Orzelaków pod Turkiem, — znęcając się w obu wypadkach nad ofiarami w sposób bestjański i zwyrodniały.

Tajemnica obu zbrodni niepokoiła dłuższy czas policję łódzką.

Po starannem dochodzeniu ustalono, że potwornych zbrodni dopuścili się dwaj głośni bandyci: Jan Olejniczak, znany także pod nazwiskiem Antoniego Kuźniaka i Edward Kozaczyński.

Zarządzona obława doprowadziła ostatecznie do zetknięcia się policji z bandytami.

Było to onekda. Patrol policyjny spotkał na szosie pod Turkiem dwu podejrzanych osobników. Przechodniów wezwano do wylegitymowania się. W odpowiedzi na wezwanie policjantów jeden z opryszków błyskawicznym ruchem wyjął rewolwer i skierował go przeciw patrolującym.

Padło sześć strzałów. Policjanci rozsypani w tyralierę skryli się w rowie przydrożnym i stamtąd dali salwę do bandytów, którzy tymczasem rzucili się do ucieczki. Pościg doprowadził do ujęcia jednego ze zbrodniarzy, Kozaczyńskiego. Olejniczak zdołał zbiec.

Zaalarmowano całą policję okolicy łódzkiej. Poszukiwania drugiego bandyty doprowadziły niebawem do wykrycia kryjówki zbrodniarza. Znalazł ją pies policyjny w zabudowaniach majątku Łęki.

Ody patrol policyjny, prowadzony przez psa, zbliżył się do budynku, z kryjówki bandyty posypał się nagle grad kul rewolwerowych. To Olejniczak zaczął swój ostatni bój...

Policja postanowiła otoczyć dom. Tymczasem Olejniczak

wydołwał się przez komin na dach i usiłował schronić się do domu sołtysa.

Za uciekającym pobiegła policja. Nim zbrodniarz zdołał zabarykadować się w mieszkaniu, jeden z policjantów dał cztery strzały, które powaliły krwawego zbira na miejscu.

Umierający bandyta, stając się na rękach policjantów, zdołał jeszcze powiedzieć:

— A jednak zemszciliem się na Foldonach i Orzelakach za to, że mnie zdradzili przed policją.

Aresztowany Kozaczyński w międzyczasie powiesił się w celi więziennej.

GIEŁDA

WARSZAWA, 21. X.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Akcje i waluty nadal słabe. Banknoty

Doł. St. Jędn. (za 1) 6.07, N. York 6.04.

Metal

Rubel złoty 3.13. Dolar złoty 6.04. Funt ang. złoty 29.00. Dolar srebrny 4.85. Rubel srebrny 2.22. Srebrny bilon rosyjski 1.04.

Dawizy

Berlin 1.44. Belgia (za 100) 27.35. Holandia (za 100) 243.25. Londyn (za 1) 29.40. Paryż (za 100) 26.85. Praga (za 100) 17.90. Szwajcaria (za 100) 116.45.

ZURYCH, 21.10. Zamknięcie: Warszawa 85.00. Paryż 22.95. Londyn 25.13.2.

Papierowy lokacyjny

5 proc. poź. konwers. 43.50. 8 proc. Poź. Złota 70.00. 10 proc. pożyczka kolejowa 85.00. 6 proc. poź. dolarowa 64 i trzy czwarte. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie rb. przedw. 16.40. 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 f. 9.40. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 1930. 5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 15.80.

Akcje

B. Polski 56 za 100. B. Dyskontowy 5.00. B. Handlowy 3.00. B. Zachodni 1.25. B. Zw. Sp. Zar. 4.00. Czerata 0.30. Spiess 2.05. Elektr. Dąbrow. 0.50. Elektryczność 1.00. Pol. Tow. El. 0.06. Brown - Boveri 0.40. Sita i Światło 0.17. Chodorów 3.85. Częstocice 1.10. Gostawice 1.30. Michałów 0.18. Warsz. Cukier 1.70. Firley 0.24. Łazy 0.11. Węgiel 1.32. Polska Nafta 0.20. Polski Przem. Naft. 0.38. Nobel 1.20. Cegielski 0.24. Pitzner 1.40. Lipów 0.52. Modrzejew 2.30. Norblin 0.77. Orliński 0.22. Ostrowieckie 4.35. Parowoz 0.31. Poisk 1.20. Rudzki 0.82. Starachowice 1.10. Zieleniewski 10.00. Zawiercie 7.30.

Groźna bandytka i złodziejka W PRZEBRANIU MĘSKIM zareczą się z dziewczyną wiejską i chce wstąpić jako mnich do klasztoru

W jednej z wiosek, leżących w pobliżu Grazu, w Austrii, zgłosił się do służby u tamtejszego włościanina

krzepki parobczak. Powinności swe spełniał świetnie, końmi dobrze powoził, dzieł nie miał kosa, zdradzał jednak dziewczynę delikatność i wstydlivość. Inni parobcy

nazywali go „panienką”. Rzekomy Johann Fachmar wpadał wtedy w wściekłość, za pijał się piwem, kurzył fajkę i zaczął dziewczynę — tak jakby chciał udowodnić, iż jest stuprocentowym mężczyzną.

Dla udowodnienia swej męskości zareczył się nawet z pewną dziewczyną z sąsiedztwa i jak stwierdza jego ex — narzeczona,

bywał czasami natrętny, zwłaszcza gdy patrzyli inni mężczyźni.

Pewnego dnia zgłosił się do klasztoru „Braci Miłosierdzia” i prosił o przyjęcie — odmówiono mu jednak.

Było to w przeddzień niemiłego spotkania, które doprowadziło do

zdemaskowania oszusta.

Jeden z żandarmów okolicznych, przeniesionych w te strony z Wiednia, rozpoznał w Fachmarze znaną złodziejkę i bandytkę wiedeńską,

wielokrotnie karaną za rozmaite sprawy.

Falszywy parobek został uwięziony, ciąży bowiem na nim zarzut kilku zbrodni.

BURSA POLICYJNA W GRUDZIĄDZU



Policia województwa Pomorskiego utrzymuje w Grudziądzu bursę dla chłopców. Zdjęcie nasze przedstawia grupę wychowanków wraz z twórcami

i opiekunami bursy pp. inspektorem Ludwikowskim, komendantem Woznińskim, wychowawcą chłopców, urzędniczką policji Krzyżanowską, komisarzem Czarnożyńskim, komendantem szkoły policyjnej, przy której mieści się Bursa, aspir. Litwinem, korepetytorem, oraz przed. Krzyżakiem, stałym wychowawcą chłopców.

Nieboszyk wstaje z katafalku Szczęśliwe przebudzenie z letargu

W tych dniach miał się odbyć w Kiszyniowie pogrzeb niejakiego Sruła Weissmana.

Od dłuższego czasu chorował on na gruźlicę.

W ubiegły wtorek chory zmarł i wedle rytuału żydowskiego miał być pochowany tego samego dnia.

O czwartej po południu pojawili się grabarze, zaledwie jednak odczytała nieboszczyka rodzina, zmarły drgnął, potem usiadł na marach bardzo

zadowolony z widoku tylu krewnych i przyjaciół, którzy przybyli na jego pogrzeb.

W izbie powstał nieopisany popłoch, a obecni rzucili się do ucieczki, gubiąc kapelusze i walcząc pięściami o miejsce w drzwiach.

Grabarze jednak nie stracili przytomności i przywołali lekarza, który orzekł, iż Sruł Weissman przez kilka godzin leżał w letargu.

TAJEMNICA TRAGICZNEGO ZGONU ROTMISTRZA GROCHOLSKIEGO

ZOSTAŁA WCZORAJ WYJAŚNIONA

przez samoprzysiężanie się mordercy w sądzie apelacyjnym

WARSZAWA, 21. X.

W dniu 18 stycznia 1924 r. zabity został pod Radzyminem przez kłusownika Michała hr. Grocholskiego, rotmistrza 12 p. ułanów.

Zabójca ukrył się i długo był poszukiwany, a

śledztwo błąkało się wśród podejrzeń, których ofiarą padł kłusownik Kaliszak.

W toku śledztwa, po aresztowaniu Kaliszaka, komisarz policji, prowadzący śledztwo, zetknął się z proboszczem miejscowym, usłyszał od niego charakterystyczne zdanie:

— Jesteście na fałszywej drodze, Sprawca zbrodni był u mnie

u spowiedzi

i wyznał mi ze skruchą swą zbrodnię. Kazałem mu pójść do wdowy i zaofiarować jej dożgonną wianą służbę, aby nią zmyć winę i sumienie uspokoić...

Tajemnica spowiedzi nie pozwoliła księdzu wskazać zbrodniarza. Uczynił to aresztowany pod zarzutem zbrodni Kaliszak, który, tłumacząc się, że jest niewinny, dawał do zrozumienia, że wie kto jest zabójcą.

ale że zobowiązał się na spowiedzi nie wskazywać winnego.

Dopiero po ponownej spowiedzi, odbytej w więzieniu, Kaliszak zameldował władzy więziennej, że chce odkryć tajemnicę i wyznał, iż zabójcą jest kolega jego.

Władysław Siłuch, który strzelił do rotm. Grocholskiego w chwili, gdy ten zamierzał się

na szpicrutę.

Świadkowie, wskazani przez Kaliszaka, potwierdzili to zeznanie — Siłuch bowiem zwierzał się im z trapiących go wyrzutów sumienia.

Stawiony jednak przed sądem Siłuch nie przyznał się do winy, lubo udowodniono mu, że był kilkakrotnie u Grocholskiej, próżno za biegając o chwilę z nią rozmowy, aby oddać się jej w służbę, jak to poradził mu spowiednik.

Siłucha skazał sąd okręgowy na 5 lat ciężkiego więzienia.

Od wyroku tego oskarżony odwołał się do drugiej instancji, a wczorajsza rozprawa była jego wielkim aktem skruchy.

Placząc i bijąc się w pierś, Siłuch wziął na siebie ciężar winy, tłumacząc, iż śmiertelny strzał padł w chwili, gdy rotm. Grocholski uderzył szpicrutą w trzymaną przez kłusownika karabin.

Na śledztwie sądowym ustalono, iż rotmistrz Grocholski, ujrawszy uzbrojonego rabusia leśnego, skrzyknął w jego kierunku, wołając: stój!

— Swoją — odpowiedział kłusownik

i podniósł karabin do oka. —

— Nie przysuwajcie się, bo będę strzelał — zagroził.

Rotmistrz Grocholski, nie zważając na groźbę, wysiadł z sań i zaczął iść w kierunku wymierzonej ku niemu lufy.

— Będę strzelał — powtórzyła się groźba.

— To czemu nie strzelasz? — spytał spokojnie oficer i jednocześnie wykonał jakiś szybki ruch w

kierunku zagrażającego mu karabinu.

W tym momencie

padł strzał. Rotm. Grocholski zważył się z lekiem na ziemię.

Rana w piersi była straszna, pochodziła bowiem od kuli wybuchowej.

Sąd apelacyjny, któremu przewodniczył sędzia Dutkiewicz, zmniejszył zabójcy karę do półtora roku więzienia, uważając, iż Siłuch nie strzelał do rotmistrza z premedytacją.

POD UROKIEM AKTORA

Wincenty Rapacki: „STO LAT SCENY POLSKIEJ W WARSZAWIE”. Wyd. Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska” 1925.

Pomimo, iż teatr zajmuje w polskim życiu kulturalnym olbrzymie miejsce, nie posiadamy dotychczas pełnej historii naszej sceny.

„Przyczynków” poważnych nie brakuje. Potrzeba jakiejś takiej syntezy, chociażby najwęższej, stała się coraz pilniejsza.

Tymczasem mnożą się dalekie wspomnienia, rozważania repertuarów, monografie i zbiory dokumentów.

Przybywa do tej kolekcji szkieletu dzieła W. Rapackiego, które ma na celu historię rozwoju sztuki aktorskiej w Polsce.

Takie przesunięcie ciężaru gatunkowego książki wynikało z uświadomienia, że w dziejach polskiej sztuki teatralnej autor (tj. repertuar) schodził najczęściej na dalsze miejsce, na plan pierwszy zaś wysuwał się wykonawca sztuki.

Od chwili otwarcia teatru Narodowego 1765 r. aż do chwili niemal ostatnich, repertuar polski w teatrach naszych bardzo rzadko był wynikiem planowych usiłowań, najczęściej zaś wprowadzały go w życie mniej lub więcej szczęśliwe okoliczności.

Supremacja repertuaru obcego, a przedewszystkiem francuskiego, jest dziś nieco mniej widoczna, niż za czasów Wojciecha Bogusławskiego, ale — trwa dalej.

Natomiast aktor w Polsce tak samo dziś, jak przez cały wiek, był bohaterem dnia, „ulubieńcem publiczności”, niekiedy jej bożyszczem.

Wielu wybitnych pisarzy ginęło w niepamięci, a zdolny aktor zyskiwał zawsze olbrzymią popularność.

Rapacki, w ciągu kilkudziesięciu lat swej pracy scenicznej, znał kilka pokoleń aktorskich. Poza tym wychował się w żywej tradycji o tych aktorach, którzy zasłynęli przed nim. Postanowił więc pokazać, „jak się sztuka aktorska kształtowała” u nas i podać jej dzieje na tle bardzo zwężonej i pobieżnej historii teatru w Warszawie i jego repertuaru.

Otrzymujemy więc w ten sposób charakterystyki kilkudziesięciu najwybitniejszych aktorów od końca osiemnastego wieku do czasów dzisiejszych.

Charakterystyka tych artystów jest naogół dość sumaryczna. Ojciec zastawia się Rapacki nad niektórymi jedynie, których zna bliżej. Natomiast znakomity ar-

Komplimenty przeciwników na wojnie Gratulacje oficera niemieckiego dla mistrza artylerji francuskiej

Dzienniki francuskie donoszą o niezwykłym akcie... grzeczności na wojnie.

Pewien dowódca krążownika francuskiego, biorącego udział w bombardowaniu pozycji Marokańczyków, otrzymał bilet wizytowy, na którym napisane były następujące słowa:

„Winszuję Panu znakomitego rezultatu strzelania.

Obliczenia były nieomyłne, a strzały pochodzące z armat pańskich uważam za arcydzielo sztuki artyleryjskiej”.

Na bilecie widniało nazwisko oficera niemieckiego, który dowodził baterią Marokańczyków, zburzoną przez krążownik francuski.

Reymont w Warszawie we własnym mieszkaniu Laureat Nobla pisze powieść O POLAKACH W AMERYCE

WARSZAWA, 21. X.

Władysław Reymont powrócił do Warszawy i osiadł we własnym mieszkaniu, zbudowanym przez kooperatywę mieszkaniową przy ulicy Górnośląskiej.

Znakomity pisarz po uroczystościach wierzchosławickich, czuł się bardzo osłabiony i podał się sześciotygodniowej, systematycznej kuracji klinicznej w Poznaniu.

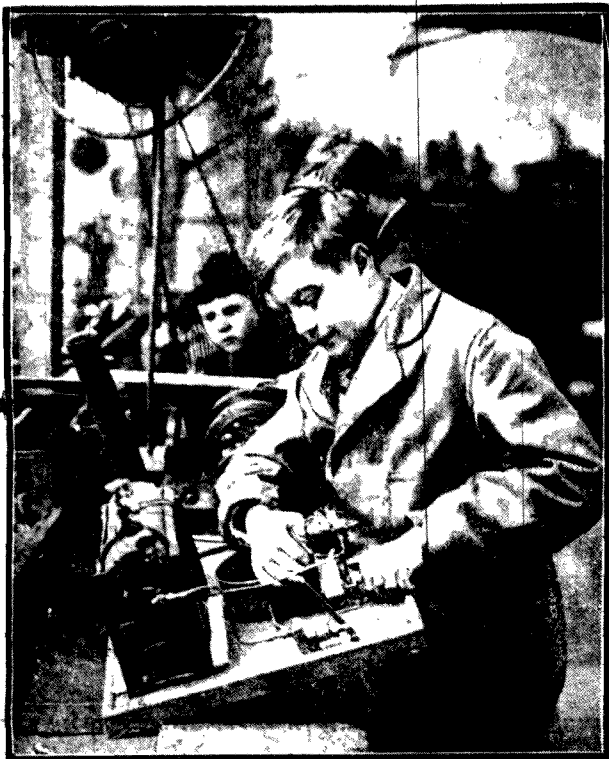
Obecnie Reymont zabrał się już do pisania powieści, osnutej na tle życia Polaków w Ameryce. W planie tej powieści mieszczą się dwa wielkie obrazy życia miast amerykańskich, New Jorku i Chicago.

Czytelnictwo „Chłopów” rośnie, po nagrodzie Nobla, na całym świecie. W Paryżu kończy się druk drugiego i trzeciego tomu przekładu francuskiego, dokonanego przez p. Schoela.

Przekład angielski prof. Dziewickiego rozbodził się w dwóch wydaniach: new-jorskim i londyńskim. Amerykański wydawca Knopf sprzedał już „Chłopów” 40,000 egzemplarzy.

Bardzo pięknie i ciekawie wygląda pierwszy tom przekładu japońskiego, dokonanego przez p. Asasido Kato.

Szkoła młodocianych inżynierów



W Anglii ogromna frekwencja cieszą się szkoły inżynierskie. Na zdjęciu widzimy młodego studenta przy pracy nad modelem maszyny parowej.

SPORT

CRACOVIA W WARSZAWIE

Mecz wspaniałej drużyny krakowskiej z Polonią

Cracovia! Ileż niezwykłych wspomnień drużyna ta budzi w sercu każdego miłośnika piłki nożnej! Przecież Cracovia była pierwszą drużyną, która w polskim piłkarstwie wprost nową erę.

Jedynie Cracovia, a nie żadna inna drużyna, przez pierwsze lata i obecnie polskiej piłki nożnej reprezentowała ją niemalże wyłącznie na forum międzynarodowym i ona też była drużyną, która w taktyce i jej zrozumieniu zapoczątkowała w naszym piłkarstwie wprost nową erę.

PIECHOTA DOOKOŁA ŚWIATA Z plecakiem na ramionach przez Amerykę, Australję, Afrykę i... Rosję

MOSKWA, 19.10. Przybył tutaj francuz Karol, członek jednego z klubów paryskich podróżujący pieszo dokoła świata. Karol wyszedł z Paryża na początku 1921 roku i obszedł piechotą

Amerykę, Australję, Afrykę i obecnie przez Moskwę udaje się do Archangielska (nad morzem Białym), a następnie na Syberję.

Amerykę, Australję, Afrykę i obecnie przez Moskwę udaje się do Archangielska (nad morzem Białym), a następnie na Syberję.

Jedynie spotkanie z mistrzem stolicy odbyło się na boisku na Dynasach w niedzielę, dn. 25 b. m.

Wobec obecności 3000 widzów odbył się w Warszawie mecz z udziałem znakomitej francuskiej tenisistki Zuzanny Lenglen, który dał nastę-

pujące wyniki: Lenglen — Sindelar 6:0, 6:0. W grze podwójnej pań Lenglen — Salm zwyciężyli contra panna Cahn — Jan Koželuch 6:2, 6:1.

ZNÓW ZWYCIĘSTWA „BOSKIEJ” ZUZANNY

Wobec obecności 3000 widzów odbył się w Warszawie mecz z udziałem znakomitej francuskiej tenisistki Zuzanny Lenglen, który dał nastę-

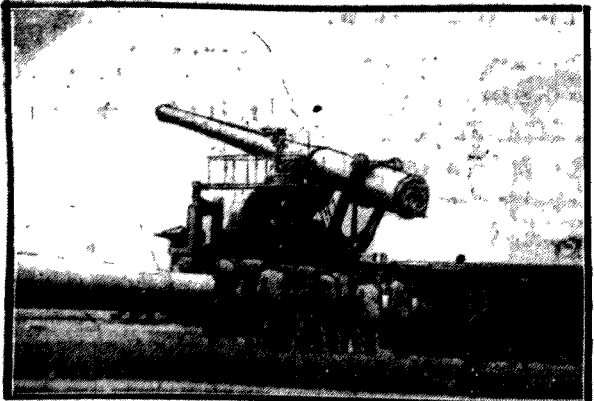
pujące wyniki: Lenglen — Sindelar 6:0, 6:0. W grze podwójnej pań Lenglen — Salm zwyciężyli contra panna Cahn — Jan Koželuch 6:2, 6:1.

Tancerka z „Olimpu”



Młoda utalentowana tancerka, Consuelo Flowerton wykonuje w wickim teatrze „Olimpe” w Nowym Jorku pełen gracji i czaru taniec „Kamila”. Piękna postać przyrodzony wdzięk stawiają ją w rzędzie największych tancerek amerykańskich.

Gigantyczne dzieła amerykańskie



Ilustracja powyższa nie wydaje się zbyt aktualna po bardzo pokojowej atmosferze konferencji w Locarno. A jednak...

Olbrzymie to dzieło o potwornej lufie zbudowane w Ameryce zapewne nie w myśl pacyfikacji świata.

Patrząc na rozmiary tego kolosa, z melancholią wspomina się o zabiegach

pokojowych największych polityków świata i z naiwnym żalem rozmyśla się o tysiącach i milionach dolarów przelewanych w śmiertelne żelazo, które za kilka lat okaże się prawdopodobnie już za stare, wobec rozwoju techniki społecznej, zdadne chyba do lamusa.

Zerwane nici organizacji komunistycznej

nie prędko będą mogły być nawiązane. Przy likwidacji w ręce policji po za głównymi przywódcami wpadli ważniejsi agitatorzy. Samych „fachowców” od robienia i wywieszania sztandarów aresztowano w Grodnie 17 i skonfiskowano kilkadziesiąt transparentów i sztandarów.

Bratni nasz organ „Nowy Dziennik Kresowy” w Grodnie podaje

niekwestionowane rezultaty.

dotyczące likwidacji jacejek komunistycznych na terenie naszego Województwa. Przytaczamy je dosłownie.

Akcja likwidacyjna

organizacji komunistycznej, zakrojonej na szeroką skalę i konsekwentnie przeprowadzona w całym szeregu powiatów przyniosła wprost

nieoczekiwane rezultaty.

o czym mówią dane cyfrowe.

Liczba 113 komunistów przekazana władzom sądowym tylko z powiatu Grodzieńskiego, a drugie tyle

przysiężonych sympatyków

lecz następnie zwolnionych dla braku dowodów rzeczowych świadczą, że organizacja ta była bardzo silna, i jak są już dane przygotowywała nawet w najbliższym czasie

jawne wystąpienie.

Szybka likwidacja przeszkodziła tym zamierzeniom.

Na terenie miasta Grodna i powiatu Grodzieńskiego po za główną organizacją komunistyczną istniały

specjalne organizacje

określonym z góry programem działania jak: (Komsomol) Związek Młodzieży Komunistycznej i

„Mop”

— Międzynarodowe Tow. pomocy więźniom politycznym. Ostatnia ta organizacja oprócz

opieki nad więźniami miała za zadanie agitację.

Fundusze na cele tych organizacji płynęły

ze składek w poszczególnych miastach Białostockich.

gdzie każde miasto ma u nas swój rejon, którym musi się opiekować.

Przy przeprowadzeniu likwidacji tych organizacji w ręce policji po za głównymi przywódcami

wpadli i ważniejsi agitatorzy.

jak również i specjaliści od fabrykowania i wywieszania transparentów i sztandarów — fachowców takich aresztowano 17 i skonfiskowano kilkadziesiąt sztandarów.

Większość sztandarów jest bardzo

prymitywnej roboty.

po wsiach przeważnie robiono je z koszu, które rozpruwano i farbowano na czerwono. Godła i napisy robiono z kleju mącznego.

Wśród skonfiskowanych sztandarów wyróżnia się tylko

sztandar skonfiskowany

w dniu 6 września w Grodnie na ulicy Mostowej w czasie pochodu urządzonego w rocznicę powstania Związku Młodzieży Komunistycznej.

Sztandar ten z materji jedwabnej i haftowany nitką jedwabną, zrobiony został przez jedną z miejscowych jacejek.

Manifestacja

z tym sztandarem smutno się jednak skończyła dla uczestników, gdyż przy ogólnej likwidacji większość została przyaresztowana.

Aresztowano mianowicie

18 osób.

w tem 11 kobiet i 7 mężczyzn. Wogóle zaś na terenie samego miasta zlikwidowano 5 jacejek komunistycznych.

Z rynku włókienniczego w Białymstoku.

Sytuacja nadal ciężka.

Sytuacja na białostockim rynku włókienniczym w ciągu ubiegłego tygodnia

nie uległa żadnej poprawie.

Protesty wekslowe napływały w dalszym ciągu w ogromnych ilościach. W końcu tygodnia przybyli tutaj kupcy zamiejscowi, poczynili jednakże

minimalne zakupy.

przeważnie za gotówkę, w niektórych wypadkach jednak z terminem bardzo krótkim, bo dochodzącym zaledwie do 10 dni.

Urzędy skarbowe

rozpoczęły wysyłać nakazy płatnicze podatku majątkowego. Zarówno przemysłowcy jak i hurtownicy więksi i mniejsi twierdzą, że

podatek majątkowy

nałożony na poszczególne firmy w tych nakazach w wielu wypadkach dochodzi do sum tak wielkich, że zapłacenie ich będzie najprawdopodobniej niemożliwe, tembardziej że

każda prawie firma

całą posiadaną jeszcze gotówkę

Delegacja m. Łap u p. Wojewody.

Dnia 21 b.m. zgłosiła się do p. Wojewody delegacja w liczbie 30-tu przedstawicieli radnych i społeczeństwa nowo-wyniesionego do godności miasta Łap.

Ze względu na nieobecność

„Pożar w Choroszczy.

W dn. 18-go października o godzinie 8-jej wieczorem w Choroszczy wybuchł pożar w zabudowaniach Andruszkiewicz. Spaliła się doszczętnie stodoła, 2 chlewy i spichlerz. Przyczyna pożaru niewiadoma. Zawdzięczając energicznej i

Ciekawość ukarana zbyt dofkliwie.

W nocy z dnia 11 na 12. X. r.b. około godz. 1-jej podczas odbywającej się zabawy wesołej w domu Aleksandry Białousowej we wsi Brańszczyk, przez nieznanego dotychczas osobnika został uderzony w głowę tępym narzędziem Bursztyn Berlek mieszk. wsi Brańszczyk który zajął przez okno do izby w której się bawiono. Bursztyna przewieziono do szpitala w Ostrowiu, gdzie dn. 14.X. wskutek ciężkich ran zmarł. Dochodzenie w toku.

Płacić trzeba i to zaraz.

Magistrat miasta Białegostoku przypomina, że tylko do dnia 31 października r.b. obowiązują ulgi przy wpłaceniu wszystkich podatków miejskich i dodatków do państwowych podatków, dotyczy to także właścicieli nieruchomości, którzy nie uregulowali dotychczas podatku komunalnego do państwowego podatku od nieru-

chomości za rok 1924. Uchwała Magistratu o ulgach określa, że tylko do dnia 31 października Kasa Miejska i sekwestratorzy pobierać będą 1 proc. miesięcznie odsetek za zwłokę. Od 1-go zaś listopada zacznie się pobierać 4 proc. miesięcznie za cały czas zalegania.

Lokatorów „biorą” w obroty.

Komisja do spraw miejskiego podatku od lokali przy Magistracie pracuje wieczorami w szybkim tempie i w krótkim

czasie wszystkie odwołania będą rozpatrzone, o czym płatnicy zostaną niezwłocznie powiadomieni.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ przy telefonicznym meldowaniu o pożarze zawsze panuje nieopisany chaos i zawiadomiaczy (szczególnie gdy jest to kobieta) denerwuje się i przez to nie sposób go zrozumieć, proszę o umieszczenie w swoim poczytnym piśmie kilku słów, celem pouczenia szerokiego ogółu, jak należy komunikować o pożarze, gdyż bardzo często się zdarza, że ktoś telefonuje o pożarze i nie powiedziawszy gdzie się pali, u ieka od telefonu, a straż nie wie dokąd ma jechać.

Przed kilku dniami naprzykład zamiast na ulicę Supraśl-

ską, lub Legionową wysłano straż ogniową na ul. Nadzeczna, dzięki temu, że meldunek był źle nadany. Meldować o pożarze należy doniosłym spokojnym, bez denerwowania się głosem. np. „Jest pożar ul. Supraślskiej № 17” lub „Pali się ul. Kolejowa № 24” i t. p. Gdy się wszyscy będą do tego stosować nie będzie nieporozumień, a Straż Ogniowa zawiadomiona naładzie prędzej będzie mogła przybyć na miejsce pożaru.

Kreślę się z głębokim szacunkiem

Naczelnik straży ogniowej

Swideraki.

APOLLO Największy film sezonu. Zdobył równie powszechny i entuzjastyczny aplauz we wszystkich częściach świata FOX-FILM

Fenomen obok którego nikt nie może przejść obojętnie

Obraz mieni się wszystkimi barwami tęczy, kipi ruchem i gwarem olbrzymich mas i olbrzymich zdarzeń, a cyklopowe budowle i olśniewająca wystawa wydzierają okrzyki podziwu z ust widzów

KRÓLOWA SABA

10 Aktów. Romans najpiękniejszej kobiety i najmłodszego mężczyzny

W roli głównej **BETTY BLYTHE** Najpiękniejsza kobieta świata

Początek przedstawień o godz. 6 8 i 10 w. Kasa od godz. 5-jej

Ogłoszenia drobne

Stenografii uczą wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1023

Rutynowa biurowa maszynistka z wiadomością buchalterji poszukuje posady. Łaskawe oferty do adm. „Dziennika” sub „B. B.” 1082

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczy i promieni. Rentgena i lampą Kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. 2924. BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczne-skinne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

Białostockie na imię Otto-Rudolfa Richtera zam. w Michałowie pow. Białostockiego. 1083

Zgubiono w drodze z dworca na Słonimską woreczek czarny skórzany. Upraszam o zwrócenie do Redakcji. 1089

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P.K.U. w Białymstoku na imię Icko Aferjo (rozcz. 1896) zam. przy ul. Szpitalnej № 15. 1088

„MODERN” Dziś Premjera **MACISTE** Niezwyciężony (Imperator)

Dramat sensacyjno-dworski w 8-miu aktach w rolach głównych słynna z urody **HELENA SANGRO**

znakomity aktor atleta **MACISTE**

Szczyt techniki, pomysłów, cudów i oryginalności. Balet, uczty, intrygi miłosne.

Kasa: 5.30 pp. Ceny od 1 zł.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach

Pan Wojewoda Kambowski powrócił z Warszawy.

Lekarz powiatowy P. Dr. Kambowski wyjechał w tych dniach do Warszawy wezwany przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia na przeciąg 6 ty-

godni.

Zastępca Lekarza powiatowego p. Dr. Walewski powraca już do zdrowia i w niedziakle przyszłego tygodnia przystępuje już do pełnienia swych obowiązków.

Podatek majątkowy i ulgi stosowane dla płatników.

Doliczanie 1 proc. po upływie 30-tu dni.

Jeżeli już donosiliśmy, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, w roku bieżącym płatnicy

Jedynie jedna czwarta części

okazanej w rozestanych nakazach płatniczych możliwości z tytułu podatku majątkowego różnicy pomiędzy trzema deficytowymi ratami, a wpłatami skutecznymi w formie zapłaty i rat prowizorycznych.

Jak komunikuje Izba Skarbowa, żadne płatności z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w roku bieżącym, a

zaległości z tytułu zaległości

prowizorycznych rat nie będą ściągane. Zgodnie z ustawą o podatku majątkowym i rozestaniem nakazami płatniczymi, w roku bieżącym przypadało do zapłacenia w całym państwie na poczet podatku majątkowego

107 milionów złotych

z czego ostatniego rozporządzenia, pobrana będzie jedna czwarta tej sumy, t.j. 26.750.000

Ostateczna suma, przypadająca do zapłaty w bież. roku ma być uiszczona

w ciągu 60 dni

od dnia otrzymania nakazu, przyczem pierwszą 30 dni, jako ustawową, pobierane są bez procentu, zaś po następnych 30 dniach dolicza się 1 procent za zwłokę, jak przy rozłożeniu na raty.

Pozostałe

trzy czwarte części

pobierane będą w roku następnym, przyczem p. minister skarbu wniesie do Sejmu nowelę do ustawy o podatku majątkowym, przewidującą

ograniczenie poboru podatku

majątkowego od płatników podlegających zwężce kontyngentowej do kwot przypadających na podstawie nakazów płatniczych, wskutek czego ogólny kontyngent podatku majątkowego w sumie miljarde złotych obniżony zostanie do 432 milionów.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dzieln. A. włączniete zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 24 września 1925 r.

Pod № 4145. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczo-galanterijny—Mojses Płutycki”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i galanterji. Siedziba: osada Hajnowka gminy Białowieża powiatu Białskiego. Właściciel: Mojses Płutycki, zamieszkały tamże.

Pod № 4146. Firma przedsiębiorstwa: „Bufet przy stacji kolejowej Nurzec—Franciszek Mazur”. Przedmiot: utrzymywanie bufetu. Siedziba: stacja Nurzec powiatu Białskiego. Właściciel: Franciszek Mazur, zamieszkały przy stacji kolejowej Nurzec powiatu Białskiego.

Pod № 4147. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem—Cyryl Jęsem”. Przedmiot: sprzedaż zboża. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec powiatu Białskiego. Właściciel: Cyryl Jęsem, zamieszkały tamże.

Pod № 4148. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem—Sochar Skrando”. Przedmiot: sprzedaż zboża. Siedziba: miasteczko Ciechanowiec po-

wiatu Białskiego. Właściciel: Sochar Skrando, zamieszkały tamże.

W dniu 30 września 1925 r.

Pod № 4149. Firma przedsiębiorstwa: „Restauracja—Antoni Kapelko”. Przedmiot: utrzymywanie restauracji. Siedziba: wieś Radziwiłłowa tejże gminy powiatu Białskiego. Właściciel: Antoni Kapelko, zamieszkały tamże.

W dniu 8 października 1925 r.

Pod № 4150. Firma przedsiębiorstwa: „C. Litwin i Gutfarb, spółka firmowa”. Przedmiot: wyrób skór. Siedziba: Białystok, ulica Kilińskiego № 13. Spółnikami są: 1) Calko Litwin i 2) Jakób Gutfarb, zamieszkały w Białymstoku; pierwszy przy ul. Kilińskiego pod № 13, drugi przy ulicy Jurowieckiej pod № 25. Zarząd przedsiębiorstwa spółkowym należy do obydwóch spółników. Weksle, zryba, czek, umowy i wszelkie zobowiązania w imieniu firmy podpisują obydwaj spółnicy łącznie, zaś pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów i korespondencji od osób prywatnych, z banków, poczt, stacji kolejowych i skąd wypadnie podpisywać w imieniu firmy ma prawo każdy ze spółników samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową zawartą w dniu 2 października 1925 roku na czas nieograniczony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopkowy.

Redaktor i wydawca: Antoni Lubkiewicz.

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.